Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 30.000

Nr. 164. — Rok VI. Kraków, niedziela 15 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Hygjeniczne domy przyszłości.



Wśród architektów polskich powstała myśl budowy domów, któreby pod każdym względem zadowalały najnowsze wymogi hygieny. Nasza rycina przedstawia taki dom. Jest to budynek trzypiętrowy. Na parterze mieszczą się sklepy, na dachu ogród, w którym każdy lokator ma swą działkę. Na terasach kwiaty. Dom taki gwarantuje bezpieczeństwo lokatorom pod każdym względem oraz wzorowy porządek.

Olbrzymi strajk robotniczy

o charakterze politycznym w Białej-Bielsku.

Strajkuje 40.000 robotników fabryk włókienniczych. — Przyjaźń socjalistów i fabrykantów niemieckich. — Dlaczego socjaliści, a dlaczego fabrykanci wspólnie wywołali strajk? — Robotnicy chrześcijańscy i stojałowczycy pod terrorem. — Lekkie starcie z policją.

Biała. (Telefonem od własnego kor.).

We czwartek wybuchł w Białej-Bielsku strajk generalny we wszystkich fabrykach włókienniczych. Strajkuje ponad 40.000 robotników. Strajk ma charakter bardzo ostry i rzekomo wywołany został walką cennikową o podwyżkę płac. W istocie jednak ma on charakter czysto polityczny i antyrządowy, czego dowodem następujące fakty:

Pertraktacje o podwyżkę płac między fabrykantami a robotnikami trwały właściwie od bardzo długiego czasu. Nie były one jednak prowadzone ze strony robotników wspólnie, gdyż socjalistyczne związki robotnicze odłączyły się od związku chrześcijańskiego robotniczego i robotników stojałowczyków nie chcąc prowadzić z nimi wspólnej akcji przeciwko fabrykantom. Wynikiem tego było lekceważenie postulatów robotniczych ze strony fabrykantów i nawet bardzo energiczne starania i pośrednictwo inspektora pracy nie wiele w tych warunkach zdziałać mogły. Socjalistom chodziło zresztą celowo o odłączenie się od robotników chrześcijańskich, którzy odczuwając na równi ze socjalistami fatalne stosunki drożyźniane na postulaty ekonomiczne byliby szli — socjaliści zaś lękali się ich ze względu na to, że mogliby przyjść do ugody, a w myśl wskazówek z Warszawy mieli oni bezwzględnie doprowadzić do strajku. Jakie jest stanowisko fabrykantów świadczy fakt, że podczas jednej z konferencji publ. wspólnych oświadczył reprezentant fabrykantów cynicznie rzecz następującą:

— „Jeżeli rząd przywróci nam wolność obrotów obcymi walutami zgodzimy się na wszystkie żądania robotnicze".

Jest to bardzo charakterystyczne oświadczenie i rząd będzie musiał z niego wyciągnąć konsekwencje.

W piątek przyszło wskutek prowokacyjnego zachowania się robotników socjalistycznych do starć z policją, na szczęście bezkrwawych.

Na dziś tj. na sobotę zapowiedziane są liczne intrygi strajkowe.

Sytuacja robotników i ich wynagrodzenie są istotnie marne, tak, że czynniki rządowe powinny jak najrychlej wpłynąć na poprawę bytu robotniczego równocześnie jednak powinny z bezwzględną energją wystąpić zarówno przeciw fabrykantom jak socjalistycznym organizatorom strajku.

Żelaznych rąk i żelaznej miotły...

Tyle się słyszy w ostatnich czasach o oszczędnościach, tyle pięknych projektów i programów, że aż serce rośnie...

W teorji bardzo to ładnie wygląda — **lecz praktyka mówi co innego.**

Potworzono u nas w Polsce instytucje dla ludzi, dla pewnych grup ideowych, dla wynagrodzenia różnych jednostek, projektuje się zniesienie ich, lecz każdy się lęka ich tknąć, by nie zrazić sobie tego lub owego, by nie zasłużyć na miano Abderyty.

Wejdźmy na teren oświaty:

Blisko 50% analfabetów, brak tysięcy szkół z jednej strony, a z drugiej niesłychana rozrzutność.

Weźmy n. p. na uwagę takie dwa osobliwe instytuty, jak **Państwowe Kursy nauczycielskie i Wydział Oświaty pozaszkolnej** Min. W. R. i O. P.

Państwowe kursy nauczycielskie — to instytucja, której nie znają inne kraje i państwa. U nas powstały z konieczności, a więcej dla... powiedzmy to otwarcie — pewnych osób. Istnieją cztery takie kursy: **Lwów, Kraków, Warszawa i Poznań.** Zadaniem ich jest **kształcić nauczycieli** t. j. tych kandydatów na nauczycieli, którzy wykazawszy pewne przygotowanie (6 klas szkoły średniej lub matura szkoły średniej) w ciągu roku lub dwóch uzyskują patent nauczycielski. Jest to poprostu **fabryczka** nauczycieli. Takie skrócone i przyspieszone studjum nauczycielskie nie bardzo się sympatycznie przedstawia — o ile chodzi o ścisłość przygotowania. Ale cóż robić? Polska potrzebuje nauczycieli moc — czemu nie użyć skróconej metody?

Ale czy potrzebny zaraz cały ogromny aparat, a więc dyrektor, sekretarze, maszyny, grono nauczycielskie, osobny lokal, osobne urządzenie, osobne fundusze na pomoce naukowe i t. d. i t. d.

Zamiast połączyć taki kurs nauczycielski jedno czy dwuroczny, z jakimś istniejącym już zakładem szkolnym, tworzy się zaraz **osobną instytucję z osobnym bardzo kosztownym aparatem** temu lub owemu protegowanemu lewicowcowi. Jeden z wysokich dygnitarzy szkolnych interpelowany, dlaczego p. X. dano tę posadę oświadczył:

Tak nas nachodził, że **musieliśmy mu dać coś odczepnego..** zresztą popierał go minister Prauss...

Żywotność tych kursów?

Pozornie wielka — lecz w rzeczywistości efekt końcowy nikły. Mimo ogromnych stypendjów państwowych młodzież nie bardzo się garnie do tych instytucji. Bo powiedzmy szczerze: Kto ma dziś maturę szkoły średniej szuka lepszej karjery — niż nauczycielstwo.

Toteż uschły kursy w Łodzi, dysza ledwo w Warszawie, wegetują do czasu w Krakowie, dzięki sprytnym sztuczkom dyrektora. Lwowskiego i poznańskiego nie tykam, gdyż mają one jako kresowe, specjalne znaczenie.

Silną frekwencję kursów podtrzymuje się tem, że przyjmuje się **bardzo duży procent bogatych żydówek,** które potrzebują patentu, a które na posady nauczycielskie nie idą, co ostatecznie można łatwo przeboleć.

Poziom naukowy i moralny kursów? — Autentyczne informacje mówią, że nauka musi być z konieczności powierzchowną, bo i jakże może być inaczej? Wprawdzie kandydaci są wyrobieni pod względem polityczno-lewicowym i urobieni odpowiednio — ale to nie wszystko?

Moralny poziom kursów? Doszły do nas autentyczne dane, dotyczące kursów w Krakowie. Kresy są koedukacyjne. Jedno czy dwa samobójstwa panienek, uczęszczających na kursy, kilka skandalików, usunięcie szeregu osób z grona nauczycielskiego, którzy nie godzili się na „wolnomyślne" poglądy dyrektora. Kursy są pomieszczone w jednej ze szkół żeńskich. Zachowanie się kursistów i kursistek jest takie, że deputacje rodziców szkoły żeńskiej udawały się z członkami grona do władz szkolnych, by kursy z tego budynku czemprędzej zabrano, gdyż nie mogą pozwolić, by ich dzieci demoralizowały się... To wszystko za państwowe pieniądze, dla jednej osoby, której trzeba było dać coś odczepnego... Czy nie lepiej za te pieniądze ufundować corocznie choć jedną lub dwie szkółki na kresach — a kursy, efemeryczne — przyłączyć do jednej z instytucji państwowych?

Wydział oświaty pozaszkolnej. Jakże to cudownie brzmi! Urzędowa oświata pozaszkolna! To co w czasach niewoli z zaparciem się robili wszyscy, to dziś jest urzędowe i dobrze płatne! Potrzebne synekury. Zaraz cały wydział, osobne pismo i szereg lewicowców na dobre posady.

Działalność? Robi się zjazdy! Zjazdy jałowe, które (jak ostatni w Białymstoku) kosztuje setki miljonów (dosłownie), a na który przyjeżdża kilku lub najwyżej kilkunastu delegatów i młócą słomę, by otrzymać polewy. Czy nie lepiej za to kupić parę tysięcy elementarzy i rzucić między lud? Czy nie lepiej wesprzeć towarzystwa oświatowe, mające za sobą ciężką pracę w czasie niewoli — i dać im fundusze, niż rzucać ich pracy kłody pod nogi i krzyżować ich robotę dążnościami centralistyczno-etatystycznemi?

Poruszyliśmy dwie sprawy ważne, któremi należałoby się jak najrychlej zająć. Powinien wglądnąć w nie minister oświaty i komisarz oszczędnościowy!

Żelaznych nożyc, żelaznej miotły i żelaznych rąk — jeszcze raz i jeszcze raz!

Otwarcie prowincjonalnych Komisji dewizowych.

Warszawa. (AW).

W największych miastach Rzeczypospolitej polskiej poza Warszawą, to jest **w Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Katowicach, Łodzi, Sosnowcu i Bydgoszczy utworzone zostały prowincjonalne komisje dewizowe.**

Strajk drukarski w Budapeszcie.

Budapesz. (PAT).

Dzienniki budapesztenskie wczoraj nie wyszły z powodu strajku drukarskiego. W ciągu przedpołudnia pojawiły się wydane przez rząd „Wiadomości" o czterech stronach, zawierające informacje polityczne, gospodarcze i lokalne. Przed południem kierownictwo partji socjalno-demokratycznej było u prezydenta ministrów, by go skłonić do cofnięcia zawieszenia „Nepszawy". Premier postawił delegacji warunki o charakterze ultimatum. Rokowania trwały z przerwami do godz. 13 i nie wydały rezultatu. Zarząd partji socjalno demokratycznej zebrał się o godz. 16 na posiedzenie.

Oprócz „Wiadomości" pojawiło się w południe pismo radykałów prawicowych „Szozat". Oba pisma zostały złożone przez studentów politechniki i inżynierów. Radykali prawicowi od dawna przygotowywali się na wypadek strajku drukarskiego i wyuczyli młodzież składania i obchodzenia się z maszynami drukarskimi. Popołudniu pojawił się organ radykałów prawicowych „A. Nap".

Zamordowanie bolszewickiego urzędnika w Plewnie.

Moskwa. (PAT).

Dnia 6 bm. **zamordowany został w Plewnie pełnomocnik rosyjskiej organizacji dla powrotu repatrjantów, Szeplegin.**

Uposażenie funkcjonarjuszy państwowych

Obrady Komisji budżetowej. — Nie będzie dodatku za wyższe studja. Normy w uprawnieniach mundurowych. — Uposażenie profesorów szkół akadem., asystentów, docentów pryw. i lektorów.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

W dalszym ciągu obrad nad ustawą o uposażeniu funkcjonarjuszy państw. Komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała art. 19.

Referent pos. Manaczyński (ZLN) wniósł, **aby dla urzędników administracyjnych przyznano specjalny dodatek za wyższe studja w wysokości 100 punktów.** Pos. Mączyński (Ch. Nar.) postawił wniosek, aby dodatek ten przyznany był **nie tylko urzędnikom administracyjnym, ale wszystkim urzędnikom, objętym tą ustawą, którzy ukończyli wyższe studja.**

W głosowaniu **oba wnioski upadły.**

W art. 20 przyjęto poprawkę pos. Mączyńskiego, normującą **uprawnienia mundurowe dla niższych funkcjonarjuszy.**

Art. 21 traktujący o grupach uposażeń funkcjonarjuszy policyjnych przyjęto bez zmian w brzmieniu ustalonem przez podkomisję.

W art. 22 na wniosek pos. Mączyńskiego **podniesiono kwotę na umundurowanie** z 700 na 800 mnożnych i w myśl propozycji podkomisji dodatek śledczy z 25 na 60 mnożnych.

Art. 23 i 24 **o pracownikach kolejowych** przyjęto z dodatkowym ustępem normującym uprawnienia mundurowe niższych funkcjonarjuszy.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do rozpatrywania artykułów, traktujących **o uposażeniu nauczycieli.** Proponowany przez podkomisję w art. 25 **dodatek naukowy dla profesorów szkół akademickich,** postanowiono przenieść do przepisów przejściowych.

W art. 26 pozostawiono Ministerstwu Oświaty wspólnie z Min. Skarbu **możność angażowania wybitnych specjalistów na stanowiska profesorów** na podstawie umowy.

W art. 28 określono **uposażenie asystentów młodszych w szkołach akad., którzy posiadają** przepisane przygotowanie naukowe, **na grupę IX, szczebel b (420 punktów).** Uposażenie asystentów młodsz., **nie posiadających przepisanych studjów,** określi **Min. Oświaty w porozumieniu z Min. Skarbu.**

W art. 29 określono **wynagrodzenie docentów prywatnych i lektorów na 80 mnożnych** za godzinę tygodniową, **oraz za wykłady** rzeczone na 120 mnożnych za godzinę tygodniową.

W art. 30 uprawniającym Radę Min. do zastosowania postanowień o uposażeniu profesorów szkół akad. do **profesorów Akad. sztuk pięknych w Krakowie,** państw. Instytutu pedag. i państw. Inst. dentystycznego w Warszawie dodano jeszcze: państw. Inst. meteorologiczny, geologiczny oraz rolnicze w Puławach i Bydgoszczy.

Ustawa o uregulowaniu finansów gminnych

musi być dokładnie opracowaną; — nie wolno tak ważnej ustawy „przebiczować".

Warszawa. (PAT).

Na posiedzeniu przedpołudniowem sejmowej komisji skarbowej w obecności min. Skarbu Lindego obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Prowadzono dyskusję nad artykułami 28,29 i 30. Z artykułów tych przyjęto art. 29 traktujący o podziale wpływów z podatków między współuprawnione związki komunalne. Artykuły 28 i 30 o opłatach szynkarskich i od piwa zostały przeredagowane w myśl życzeń referenta i przedstawiciela ministerstwa skarbu.

Następnie p. min. Linde oświadczył, że w poniedziałek na Radzie Ministrów zostanie rozpatrzony i uzupełniony projekt ustawy o podatku majątkowym, poczem we wtorek wejdzie pod obrady komisji skarbowej.

Z kolei pos. Diamand zażądał głosu, lecz komisja większością głosów oświadczyła się przeciw temu, by przemawiał.

Wobec wzmianki w niektórych pismach, jakoby pos. Byrka i Michalski przyczynili się do przewlekania dyskusji nad ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych, pos. Byrka złożył oświadczenie, z którego wynika, że rozpatrzenie ustawy wymaga dokładnego opracowania i że jest fizyczną niemożliwością w ciągu kilku dni rozpatrzyć ustawę należycie, a przeciw pobieżnemu rozpatrzeniu ustawy oświadczyłaby się cała komisja.

Nie można spokojnie zjeść ciastka.

Rząd ściga waluciarzy nawet w cukierniach.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Wczoraj w godzinach popołudniowych władze bezpieczeństwa zarządziły obławę na waluciarzy, którzy uprawiają swój proceder przeważnie w cukierni obok Ogrodu Saskiego. Zatrzymano 120 osób, które odprowadzono do komisarjatu. Część aresztowanych po sprawdzeniu dokumentów zwolniono.

Zdenerwowanie waluciarzy skutkiem braku wyrozumiałości ze strony policji jest tak wielkie, że gdy odezwie się głos: „Wiskowski kimmt" goście porzucają lody, ciastka i waluty, uciekając drzwiami i oknami.

Polska z Francją zacieśniają coraz bardziej wzajemne stosunki

Paryż. (PAT).

Z powodu uchwalenia przez senat konwencji handlowej między Francją a Polską (komisji finansowej wyraził radość z powodu zacieśnienia) referent stosunków francusko-polskich, które zdobywają coraz to realniejsze podstawy.

Podatek przemysłowy.

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*).

W ostatnim dzienniku ustaw Nr. 67 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykonania ustawy z 14 maja br. o podatku przemysłowym.

Premjer Witos w Krynicy.

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*).

Prezs Rady Min. p. Witos, bawi obecnie w Krynicy, gdzie przebywać będzie jeszcze kilka dni. Wczoraj wyjechał tam także podsekretarz stanu w Radzie Min. p. Studziński.

Związek zbliżenia narodów odrodzonych.

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*).

Wczoraj rano przybyła do Warszawy delegacja fińskiej organizacji Związku zbliżenia narodów odrodzonych. Na czele delegacji stoją: b. poseł fiński w Warszawie, pułkownik Gyllenbogel i prof. Arnstedt.

Niezgoda i nieufność polska niszczy nasze kresy!

Przyczyny antagonizmu. — Zalety i wady poszczególnych dzielnic. — Nieodpowiednie elementy, wysyłane na kresy. — Potrzeba rewizji fatalnych zarządzeń. — Smutny dokument.

Kraków, 14 lipca.

(as) Antagonizm dzielnicowy jest bolączką, która wreszcie raz powinna uledz radykalnej kuracji. Im dłużej trwać będzie, tem więcej trucizny osadzi się na dnie duszy dzieci tejże samej Matki, tem trudniej będzie go wyleczyć.

Musimy zdać sobie sprawę z przyczyn, usuwać je i dążyć do jak największego zespolenia, zapomnieć o dotychczasowych przykrościach, a unikać ich na przyszłość.

Musimy się uderzyć w piersi wszyscy: i Galicjanie i Wielkopolanie i Królowiacy.

Jest faktem, że Małopolska miała największy zastęp urzędników państwowych. Przy zjednoczeniu Polski, okazała się potrzeba zaopatrzenia całej Polski w personel administracyjny, który można było otrzymać gotowy z b. zaboru austrjackiego. Brano więc każdego, kto się nawinął i kto chciał opuścić miejsce dotychczasowego zamieszkania.

Nie można potępiać w czambuł wszystkich urzędników, przenoszących się z Galicji do innych dzielnic, ale znów faktem jest, że często na kierujące, a przynajmniej odpowiedzialne stanowiska wysyłał Rząd jednostki nieodpowiednie, które swem urzędowaniem, a nawet zachowaniem się pozaurzędowem wywoływały reakcję w przyłączonej dzielnicy i smutne refleksje: „Więc to jest ten Rząd polski, którego oczekiwaliśmy z utęsknieniem?“

Dla przykładu przytoczymy tylko słynny, a niedopuszczony przez cenzurę do wiadomości ogółu, proces o bunt w Grudziądzu, który odsłonił całe bagno administracji wojskowej w roku 1920.

Kto szedł do innej dzielnicy jak brat do braci, znajdował serce i czuł się dobrze. — ale nie opowiadał o tem, nie pisał artykułów pochwalnych. Natomiast kto przybywał w roli apostoła między „dzikich ludzi“ nauczyciela kultury i traktował otoczenie z wysokości swego urzędu — odczuwał rychło chłód, niedowierzanie, opór, trudności.

Każda dzielnica miała swoje dobre strony; z chwilą gdy te zalety poczęto podkreślać i za wzór je stawiać, dzielnicowość zarysowała się silniej, niż za rządów zaborczych.

W ślad za tem poszła odwrotna strona medalu: nie wspomniano o swych zaletach, a zaczęto wyolbrzymiać wady innych dzielnic.

Pamiętamy dobrze te wzajemne wymyślania sobie od „galileuszów“, warszawistów“, etc., to skrzętne wyłapywanie przez pisma „humorystyczne“ błędów językowych, germanizmów i innych obcych naleciałości, te skargi i lamenty na szpaltach gazet rozmaitych na obcym terenie wielkości.

To wszystko było oliwą, dolewaną do ognia, tem gorzej, że ten ogień najsilniej płonął na kresach, gdzie zespolenie, powinno być daleko mocniejsze niż wewnątrz kraju.

Weźmy n. p. na uwagę Wileńszczyznę, gdzie społeczeństwo polskie otoczone jest samymi wrogami: Litwini prowadzą agitację kowieńską, Białorusini sowiecką, a żydzi wrogo usposobieni dla naszego Państwa, bojkotują język polski.

Władze tam przysłane rozpoczęły swe urzędowanie od redukcji personelu, ale w dość niezwykły sposób. Poczęto usuwać fachowców a ich posady nadawać nieodpowiednim lub nieukwalifikowanym elementom napływowym. Znam przykład, gdzie z „nieetatowej“ posady wyrzucono na bruk człowieka bez zarzutu, z pełnemi kwalifikacjami i mającego wobec Polski jeszcze tę drobną zasługę że razem z czterema synami walczył za jej wolność.

Te stosunki, zwłaszcza na Kresach, muszą uledz bezwarunkowo rewizji ze strony Rządu, bo one wywołują najsilniejszy antagonizm, mogący przynieść Państwu poważne szkody.

Odczuwa to mocno społeczeństwo kresowe i skarży się w smutnych gorzkich słowach:

Dziś — gdy nadzieje i marzenia nasze ziściły się jak sen czarowny, — gdy odzyskaliśmy swobodę i stanowimy cząstkę jednolitej Ojczyzny — wyciągamy ramiona stęsknione do Macierzy naszej...

Macierz nas przyjmuje, lecz — nie garnie... ciepłego macierzyńskiego uścisku czekamy... lecz nie wyczuwamy...

Przybywają do nas z innych dzielnic wyżsi i niżsi urzędnicy, witamy ich z radością i nadzieją, że uznają w nas równego im brata... Równego — bo przeszedł ogień prób męczeńskich — wart swobody, bo sam ją wywalczył... Równego, bo dzięki jedynie zasobom uczuć, które z siebie krzesał, nie umarł duchowo — pokolenia odradzał. Nie wyczuli w nas tej mocy i zasług Rodacy nasi z innych dzielnic Polski: Traktowanie nas z góry, niedocenianie głębi uczuć i rzeczywistej moralnej wartości zabolało nas. Że Wileńszczyzna jest „kulą u nogi“ — że to kraj niemal barbarzyński, a mieszkańcy... jakby niższa, niedorosła do nich rasa... czyż się nie wyczuwało w obejściu i nie czytało między szpaltami pism Wielkopolski i Małopolski?...

Tu była chwila przełomowa uczuć i stosunków naszych... to stanowisko mylne i niewłaściwe zmroziło dusze nasze, wywołało reakcje... i powoli uczucie gorącej miłości ku braciom rodakom zaczęło się przeradzać w żal ku nim i niechęć. Przyznać trzeba że w tych pierwszych chwilach władze centralne popełniły wielki błąd zasadniczy, posyłając na Kresy niezupełnie odpowiednie jednostki. — Inaczejby było, żeby rzecz się miała odwrotnie, zwłaszcza w te pierwsze lata przełomowe... I oto dziś widzimy opłakane tego skutki“.

Polacy nie będą odtąd potrzebowali

specjalnych zezwoleń na pobyt w Gdańsku!

Oto są pierwsze rezultaty zwycięstwa polskiego w Lidze Narodów.

Gdańsk. (AW).

Sprawa podań obywateli polskich w Gdańsku o pozwolenie na dłuższy pobyt staje się aktualną.

Należy oczekiwać zniesienia tego obowiązku dla obywateli polskich.

Polsko-gdańskie układy w Genewie doprowadziły do porozumienia w tej sprawie, przyczem Gdańsk przyjął polski punkt widzenia.

Szczegóły świętokradztwa w Gnieźnie.

Głowa św. Wojciecha padła ofiarą zbrodniarzy. — Łup wywieziono automobilem.

Kraków 13 lipca.

W dniu wczorajszym podaliśmy w kronice wiadomość o świętokradztwie popełnionem w kościele katedralnym w Gnieźnie.

Obecnie donoszą nam z Gniezna o bliższych szczegółach owej kradzieży.

Złodzieje, których było kilku, dostali się prawdopodobnie do kościoła **pod pozorem zwiedzenia go i okradli doszczętnie skarbiec kościelny, zabierając nawet głowę św. Wojciecha, spoczywającą w złotym relikwiarzu.**

Kościelny zauważył kradzież już o godz. 12, doniósł jednak o niej policji dopiero o godzinie 6 po południu. **Został on natychmiast aresztowany.**

Świętokradcy uwieźli łup prawdopodobnie **automobilem**, widziano bowiem w krytycznym czasie stojący przed katedrą automobil. Po pewnym czasie wyszedł z katedry jakiś mężczyzna z walizką w ręce, wsiadł do automobilu i odjechał. Był to prawdopodobnie jeden ze sprawców kradzieży.

Między innymi skradziono **7 kielichów złotych, monstrancję i bezcennej wartości relikwiarz.**

Według danych wyników dochodzeń bandyci podzielili się czynnościami, mianowicie 3 z nich zajęło rozmową kościelnego, a czwarty w tym czasie obrabował skarbiec.

W całem Poznańskiem wywołało świętokradztwo olbrzymie wrażenie.

Nauczyciele grający w kasynie sopockiem będą karani!

Zarząd T. N. S. W. pociąga do odpowiedzialności wszystkich swych członków.

Kraków 13 lipca.

Onegdaj podaliśmy na łamach pisma naszego odezwę Polaków gdańskich w sprawie bojkotu domu gry w Sopotach.

Obecnie, jak donoszą nam z Warszawy, Zarząd Główny Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych zwrócił się z apelem do wszystkich swych członków, by absolutnie udziału w grze w kasynie sopockiem nie brali oraz zaznaczył, **iż wystąpi z całą bezwzględnością wobec tych nauczycieli, którzy niepomni swych obowiązków, jako Polacy i wychowawcy zasiedliby do stołu gry w kasynie.**

Zarząd główny T. N. S. W. wyraża też przekonanie, **że i inne organizacje i stowarzyszenia polskie podejmą akcję podobną w swojem gronie.**

Minister handlu p. Kucharski zwiedza przedsiębiorstwa państwowe.

Minister przemysłu i handlu p. Kucharski wyjechał wczoraj w celu wykonania oględzin **salin wielickich, kopalń węgla w Brzeszczach i benzyniarni drohobyckiej.**

Sprawy urzędnicze.

Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy uposażenia urzędników państwowych, który już **uchwaliła w zupełności podkomisja.**

Właściciele zakopiańskich pensjonatów przeciw... Finlandczykom.

Dowiadujemy się, że przedstawiciele Gremjum właścicieli pensjonatów i hoteli tutejszych **odmówili współudziału w przyjęciu wycieczki finlandzkiej, złożonej z 34 członków.** Klubu Odrodzonych Narodów. Na skutek krótkowzroczności i niedołęstwa Gremjum wycieczka tak pożądana ominie Zakopane i Tatry.

Urlop marsz. Senatu p. Trąmpczyńskiego.

Marszałek Senatu p. Trąmpczyński wyjechał na urlop, który potrwa do pierwszych dni sierpnia.

Komitet dla przyjęcia reemigrantów z Niemiec.

W myśl uchwały Sejmu śląskiego przyznającej 12 miljardów mkp. na pomoc dla powracających z Niemiec robotników i drobnych przemysłowców polskich, utworzył się w Katowicach **komitet reemigracyjny z Wojew. Szultisem na czele.** Dotychczas zgłosiło się 8000 Górnoślązaków z Zagł. Ruhr, którzy wyrazili życzenie powrotu do ojczyzny. Komitet reemigracyjny będzie pośredniczył przy szukaniu pracy, oraz udzielać będzie przybywającym reemigrantom prowizorycznych przytułków w barakach, które mają być wybudowane na koszt Rządu.

Bydgoszcz chce być stolicą województwa.

Członkowie Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy postanowili na plenarnem posiedzeniu domagać się, by miasto Bydgoszcz zostało stolicą Województwa pomorskiego.

Budowa państw. Instytutu weterynaryjnego.

Na bloku Mokotowskim w Warszawie przeznaczonym dla instytucji naukowych, ma być rozpoczęta budowa gmachu Państwowego Instytutu Weterynaryjnego.

Osiedla wojskowe w Warszawie.

W bieżącym jeszcze lecie rozpocznie się w Warszawie na Żoliborzu budowa domków oficerskich, staraniem kooperatywy mieszkaniowej noszącej miano „Osiedle wojskowe".

Bierzmy przykład z policji warszawskiej!

W czerwcu b. r. organy bezpieczeństwa publicznego zanotowały w Warszawie 8.343 przestępstw, z tych 7.590 zostało wykrytych. Znaczny ten bardzo procent wykrytych zbrodniarzy świadczy chlubnie o sprężystości policji warszawskiej, która powinnaby pod tym względem stać się wzorem dla innych, a w pierwszym rzędzie dla naszej. Krakowskiej bowiem policji daleko jeszcze do doskonałości!

Znowu wypadek automobilowy.

Epidemja katastrof samochodowych nie ustaje; po Mogilanach, Warszawie i Zakopanem przyszła kolej na Łódź, która była w tym wypadku szczęśliwa, obeszło się bowiem tym razem bez ofiar w ludziach. Nieoświetlony samochód osobowy, wiozący 7 osób, pędzi z niebywałą szybkością i skutkiem nieostrożności szofera najechał na kupę żwiru i piasku. Samochód przewrócił się, wyrzucając na bruk wszystkich pasażerów, którzy zostali dość silnie poturbowani.

Subwencja rządowa dla opery warszawskiej.

Ministerstwo W. i O. zawiadomiło magistrat warszawski, iż rząd będzie stale subwencjonował operę w Warszawie. Do czasu zamianowania przez ministerjum delegata do spraw opery, funkcje te objął tymczasowo naczelnik wydziału w departamencie sztuk p. Felicjan Szopski.

Niepowodzenie amatorów zakazanej kąpieli.

Łaźnie przy parku Wilhelmowskim w Gliwicach dostępne są w poniedziałki tylko kobietom. W ub. poniedziałek około 100 mężczyzn postanowiło jednak dla przerwania nudy ogórkowego sezonu kąpać się razem z kobietami; obezwładniwszy personal dozorczy wtargnęli do łaźni. Przywołana na prędce policja wypędziła z kretesem amatorów zakazanej kąpieli.

Święto wojsk sanitarnych.

Min. S. Wojsk. ustanowiło dzień 14 listopada, jako dzień dorocznego święta Wojskowej Szkoły sanitarnej, Centralnej szkoły podoficerów zawodowych sanitarnych i jako dzień święta bataljonowego dla bataljonów sanitarnych nr. 1—10.

Niemiec — polskim sołtysem.

W gminie Jegnowie w Wielkopolsce wybrano na sołtysa Niemca—kolonistę. Paula Stibbego, który nie włada dostatecznie językiem polskim, ani w mowie, ani w piśmie. Dotychczasowy zarząd gmny rozsyłał zapozwy, repartycje i t. p. w języku niemieckim. Czy taki stan rzeczy można nadal tolerować w wolnej Polsce?

Wojskowym nie wolno politykować!

Jak już donosiliśmy sprawa pomiędzy pos. Radomskim a posłem Strońskim odnośnie do przykrego incydentu, który wydarzył się przed Sejmem, prowadzone było dotąd drogą normalnego postępowania honorowego. Obecnie jak się dwiadujemy, pos. Radomski zostaje pociągnięty przez władze wojskowe do odpowiedzialności sądowej na zasadzie artykułu 92 wojskowego kodeksu karnego, za branie czynnego udziału w życiu politycznem.

Nowy napad bandy atamana Muchy.

Bandyci w mundurach wojskowych. — „Słowo honoru" bandyty. — Grabież 18 miljonów. — Na kolanach błagano o uratowanie życia gajowemu. — Chłopi w zmowie z bandytami.

Nieśwież. 11 lipca. (*Od własnego korespondenta*).

W tych dniach czerwoni bandyci dokonali napadu na zagrodę leśniczego p. **Kozłowskiego** w pow. Stołpieckim, położoną w lesie, w odległości 6 klm. od granicy bolszewickiej. W dom leśniczego wkroczyło o zmierzchu 15 **bandytów, noszących wojskowe mundury rosyjskie.** „Dowódca" ich uspokoił przestraszoną rodzinę p. Kozłowskiego mówiąc, że nikomu nie stanie się nic złego, równocześnie jednak kazał wszystkich przebywających w domu mężczyzn **związać powrozami**, p. Kozłowskiemu zaś rzucił jedno pytanie: **„Gdzie kasa"?**

Zabrawszy następnie skrzynkę, zawierającą **pensje służących leśnictwa w kwocie 18 miljonów** Mk., zażądał koni, w celu wywiezienia zdobyczy, zapewniając **„słowem honoru"**, że **konie te zwróci po pewnym czasie.** Banda przetrząsnęła w dalszym ciągu cały dom, **rabując wszystko, co się dało**, a więc złote i srebrne monety, ubrania, obuwie, bieliznę, a pozostawiając „z łaski" pani Kozłowskiej jeden tylko płaszcz letni.

Ograbiwszy dom, bandyci rzucili się na gajowego i **pastwili się nad nim w nielitościwy sposób** za to, że jako energiczny dozorca lasu nie pozwalał miejscowym chłopom kraść drzewa. **Tylko dzięki błagającej na kolanach o litość pani Kozłowskiej, uratowano życie gajowemu.** Nakazując wszystkim milczenie **pod groźbą śmierci**, bandyci naładowali cały wóz mieniem p. Kozłowskiego i odjechali śpiesznie, kierując się ku granicy bolszewickiej.

Śledztwo policyjne wykazało, że niektóre rzeczy p. Kozłowskiego, np. świeczniki, **pozostały** w sąsiedniej wsi, z czego rodzi się podejrzenie, iż **włościanie miejscowi są w zmowie z bandytami zakordonowymi i naprowadzają ich na terytorjum polskie.**

Na mocy porównania z podobnymi napadami w rozmaitych innych miejscowościach kresowych istnieje przekonanie, że **napadów tych dokonywa stała zakordonowa organizacja bandycka pod dowództwem atamana Muchy**, który ma cały własny sztab i grasuje wzdłuż wschodniej granicy, nie bez poparcia władz bolszewickich.

Można zrobić majątek nawet... na przetapianiu szrapneli.

Aresztowanie fabrykanta w Łodzi. — Sąd nie chce go wypuścić nawet za kaucję 200 miljonów mkp. — Adwokat nie chce podjął się obrony nawet za 100 miljonów.

Lublin w lipcu.

Niejaki Szpira, właściciel fabryki armatur i odlewni w Lublinie, nie zadawalając się wcale pokaźnym dochodem, jaki przynosiła mu fabryka, zapragnął nagle stać się jakimś amerykańskim Vanderbildtem.

Począł na prawo i na lewo, po cichutku, skupować różne **żelaziwa i przetapiać je u siebie.** Mówią ludzie, że podobno prowadził jakieś interesa z „Dematem".

Interesami Szpiry zainteresowała się ekspozytura śledcza przy komendzie policji lubelskiej i od kilku miesięcy obserwowała pracę fabryki.

W chwili, kiedy **przetapiano szrapnele** (skąd one się tam wzięły i w dodatku podobno nowe), znaleźli się w fabryce urzędnicy ekspozytury — poprosili p. Szpirę, żeby zechciał udać się z nimi do miasta, w końcu po przesłuchaniu pan **Szpira został aresztowany** i osadzony w więzieniu.

O dalszych zaś jego losach postanowią władze sądowe i prokuratorskie.

Krążą pogłoski, że rodzina robiła starania **o uwolnienie p. Szpiry za kaucją 200 miljonów mk.**, ale sąd nie chciał się zgodzić, że sprowadzono adwokata **Ettingera** z Warszawy, **ofiarowując mu 100 miljonów** za prowadzenie sprawy, p. mecenas jednakże rozejrzawszy się, **uznał sprawę za tak zabagnioną, iż nie chciał 100 miljonów marek** i odjechał do Warszawy, zrzekając się obrony.

Patrjotyczny strajk dzieci szkolnych

Jak już donosiliśmy przed paru dniami w Smorzu Dolnym, pow. Skała, kierownikiem państwowej szkoły powszechnej jest wychrzczony żyd Ukrainiec König, który zmusza dzieci polskie pod grozą bicia do odmawiania pacierza w języku ruskim, wyrzucił z programu nauczania język polski i historję polską. a natomiast uczy dzieci w języku ruskim i na „swoistej" mapie zachodniej Ukrainy. Dzieci doniosły o tem swym rodzicom. Kiedy zaś nie osiągnęły skutku starania rodziców o usunięcie „tak pożytecznego" nauczyciela, dzieci na kilka tygodni przed końcem roku szkolnego, za zgodą rodziców zastrajkowały.

Podrożenie hoteli lwowskich.

Taryfę hotelową we Lwowie podwyższył magistrat dla wszystkich hoteli o 50 procent.

Deficyt teatrów m. we Lwowie wynosi pół miljarda mk.

Na ostatniem posiedzeniu m. komisji teatralnej we Lwowie stwierdzono, że deficyt teatrów miejskich za rok ubiegły, który ma pokryć gmina m. Lwowa wynosi pół miljarda marek.

W obawie aresztu odebrał sobie życie.

W mieszkaniu Zygmunta Chomińskiego w Warszawie skradziono ubrania i bieliznę wartości 14 miljonów marek. Policja schwytała dwóch sprawców kradzieży, lecz trzeci — ukrywał się. Wczoraj w nocy policja mając informację, że trzeci sprawca 21-letni Stefan K. maturzysta, sublokator pp. Chomińskich. znajduje się w odnajmowanym pokoju, udała się tam celem aresztowania go. Mimo nalegań. Kołakowski nie wpuścił do siebie policjanta, a gdy wreszcie usiłowano dostać się do pokoju przez okno — młodzieniec strzelił do siebie z rewolweru. Strzał był śmiertelny.

Samobójstwo mordercy.

81-letni Bartkowiak, który zamordował w Poznaniu swą żonę staruszkę, powiesił się wczoraj w więzieniu śledczem.

Nowe znaczki pocztowe.

W ostatnich dniach puszczono w obieg nowe znaczki pocztowe 1000 i 2000 markowe. Rysunek znaczków przedstawia orła otoczonego ramką ozdobną; nad tarczą napis „Poczta polska". Po bokach u dołu cyfra 1000 wzgl. 2000. Kolor znaczka 1000-markowego — pomarańczowy, 2000-markowego — granatowy.

Nadto dla uczczenia pamięci Mikołaja Kopernika ministerjum poczt i telegrafów wydało znaczek pocztowy opłaty 1000 marek wartości. Rysunek przedstawia podobiznę Kopernika w owalu ozdobionym liśćmi laurowemi z napisem „Kopernik". Po obu stronach kolumny w stylu renesansowym oraz napis „poczta polska". U dołu w ornamentacjach cyfra 1000 mk. i tarcza z godłem państwa.

Śnieg w lipcu.

Pisma prowincjonalne donoszą że w tych dniach padał śnieg w okolicy Rawicza w Poznańskiem. Matka natura płata różne figle.

Cukier tanieje, ale... w Lublinie.

Cukrownia lubelska obniżyła w ostatnich dniach cenę hurtową cukru o parę tysięcy marek na kilogramie. — Szczęśliwi mieszkańcy Lublina. U nas niestety niema dotąd nadziei na potanienie cukru.

Dziś nastąpić ma proklamacja niezależnej republiki nadreńskiej!

Francja wraz z Anglją utworzą niepodległą Nadrenję. — Przerażenie w Berlinie. — Przygotowania do organizacji nowego państwa. — Panika wśród Prusaków.

„Corriere della Serra" przynosi sensacyjną informację o zasadniczej zgodzie Anglji na utworzenie niezależnej republiki nadreńskiej, wraz z Zagłębiem Ruhry. Projekt angielski przewiduje państwo neutralne pod kontrolą nie międzyaljancką, lecz międzynarodową i pod auspicjami Ligi Narodów. Państwo tu musiałoby pokryć należności aljantów i do czasu pokrycia znajdowałoby się pod wojskową okupacją międzyaljancką przy równomiernym podziale dnośnych sił okupacyjnych. Państwo to mogłoby otrzymać pożyczkę międzynarodową w rodzaju tej, jaka udzieloną została Austrji.

Informacje włoskiego dziennika są uważane w Berlinie za oznakę, że fakt proklamowania niepodległej Nadrenji został już w Paryżu uprzedzony i że Anglja rezygnując z zasadniczego oporu pragnie tylko niedopuścić, aby przyszła republika stala się narzędziem polityki francuskiej.

Berlińskie pisma podają, że **proklamacja republiki ma nastąpić w dniu święta narodowego Francji t. j. w dniu dzisiejszym 14 lipca.** Pisma niemieckie zdradzają fakt, że rząd berliński w przewidywaniu proklamacji czynił zabiegi w celu wywołania w Zagłębu Ruhry demonstracyjnego strajku, który byłby początkiem zbrojnego powstania proletarjatu. Przygotowaniom tym przeszkodziło bezwzględne **zamknięcie granicy między Niemcami i terytorjum okupowanem** oraz jak prasa niemiecka twierdzi, zmilitaryzowanie przez Francję przemysłu i służby publicznej.

Według informacji „Rote Fahne" niepodległościowcy nadreńscy odbyli jeszcze w dniu 17 czerwca konferencję w sprawie organizacji przyszłego państwa. Na konferencji tej omawiano między innemi sprawę waluty w niepodległej Nadrencji, oraz postanowiono, że organ separatystów nadreńskich, wychodzący dotych czas pod tytułem „Reńska Republika" otrzyma tytuł: „Reński Dziennik Państwowy".

„Rote Fahne" nawołuje, aby komunistyczne partje ujęły w ręce swe akcję powstania przeciw republice Nadreńskiej. Wszystkie powyższe wiadomości wywołują dziś w Berlinie **niezwykłą panikę.** Strajk metalurgistów został ostatecznie postanowiony i w dniu onegdajszym, jak to już donosiliśmy rozpoczął się istotnie w wielkich rozmiarach. Strajkuje dotychczas 100.000 robotników i kierownicy strajku publikują tym razem oświadczenie, że kasa skarbowa posiada dostateczną ilość pieniędzy nietylko dla podtrzymania strajku, ale także dla rozszerzenia go na inne gałęzie.

Ogólna sytuacja wywołuje panikę, wzmocnioną katastrofą giełdową w Berlinie.

Popyt na markę polską w Niemczech wzmaga się!

Warszawa. (AW).

Wedle wiadomości nadeszłych z Berlina popyt na marki polskie na tamtejszej giełdzie wzmógł się do tego stopnia, że ze strony urzędowej musiano przystąpić do ostrej repartycji marki polskiej. **Przydzielano tylko w ilościach 7 proc. istotnego zapotrzebowania.**

Dobroczynne koncerty Paderewskiego w Wiedniu.

Wedle doniesień pism wiedeńskich ma przybyć niebawem do Wiednia najznakomitszy z naszych pianistów Paderewski, aby dać we Wiedniu pierwszy raz po sześciu latach szereg koncertów na cele dobroczynne. Pierwszy koncert da Paderewski w gmachu wiedeńskiej opery państwowej na cele teże opery.

Układ wojskowy między Rumunją i Jugosławią.

Pośrednio dotyczy on i Polski. — Cztery ważne punkty układu.

Belgrad. (AW).

Wedle informacji tutejszych pism, przedłużony układ między Jugosławją a Rumunją składa się z 4 paragrafów.

W paragr. 1 zobowiązuje się jedno z zainteresowanych państw przyjść drugiemu z pomocą na wypadek zaatakowania go ze strony Węgier albo Bułgarji, lub też przez oba te państwa naraz. Zagrażałoby to bowiem sytuacji stworzonej przez traktat w Trianon i Neuilly.

Paragr. 2 zobowiązuje oba państwa do zawarcia w jak najkrótszym czasie konwencji wojskowej, która ma wprowadzić w życie postanowienia przedłużonego traktatu.

Paragr. 3 zabrania obu państwom zawierania bez uprzedniego zawiadomienia się wzajemnie o zawarciu przymierza z jakimkolwiek obcym mocarstwem.

Wreszcie w paragr. 4 zobowiązują się oba państwa do porozumienia się w każdej sprawie polityki zagranicznej, która będzie tyczyła się ich stosunków do Węgier i Bułgarji.

Sensacyjne przerwanie obrad lozańskich.

Nowe trudności w sprawie opróżnienia cieśnin przez koalicyjne okręty wojenne.

Lozanna. (PAT).

Z powodu nieprzejednanego stanowiska delegatów tureckich po czterogodzinnych naradach z Ismetem baszą, rokowania, których zakończenia oczekiwano w najbliższych trzech dniach zostały znów przerwane.

Powstały nowe trudności dotyczące kwestji uregulowania terminu opuszczenia cieśnin przez koalicyjne okręty wojenne. Niemniejsze trudności zdają się wywoływać różne sprawy koncesyjne zwłaszcza sprawa koncesji na linję kolejową Sivas-Samsum a także sprawa koncesji udzielonej Chesterowi w okolicy Mossulu do której występuje z pretensjami tureckoperskie towarzystwo naftowe.

Łużyczanie domagają się katolickich szkół wyznaniowych

Strajk szkolny trwa już od pięciu tygodni.

Berlin. (PAT).

Na Łużycach trwa w dalszym ciągu już od pięciu tygodni strajk szkolny z powodu opornego stanowiska ministra saskiego oświaty wobec słusznych żądań rodziców dzieci katolickich. Przeciwko temu stanowisku odbył się w Dreźnie zjazd rodziców katolickich z całej Saksonji, celem zajęcia stanowiska wobec rządu. Z obrad okazało się, że wszelkie usiłowania, podejmowane przez organizacje katolickie napotykały na nieprzejednane stanowisko saskiego ministra oświaty Fleissnera. Strajk szkolny wybuchł zupełnie spontanicznie. Uchwalono następujące rezolucje: My katoliccy rodzice, zamieszkali w Saksonji, żądamy od rządu saskiego i rządu Rzeszy w sprawie stosunków szkolnych na Łużycach natychmiastowego oświadczenia, uznającego prawo bytu katolickich szkół wyznaniowych.

Konfiskata 420 miljonów mkn.

Paryż. (PAT).

Aljancka komisja nadreńska skonfiskowała w Neuwid 420 miljonów marek niemieckich.

Pilot w niebowzięty...

Podczas ćwiczeń wzleciał i zaginął w chmurach.

W początku bieżącego miesiąca odbywały się w Belgji wielkie manewry awjacyjne. Brał w nich również udział i porucznik Dempton wraz z obserwatorem swoim kapralem Dubois.

Po skończeniu zawrotnych i karkołomnych wzlotów wylądował w końcu dzielny pilot i ku wielkiemu przerażeniu swemu **zauważył brak towarzysza w aparacie.**

Wszczęto natychmiastowe poszukiwania. Po kilku dniach gorliwych wysiłków **nie znaleziono najlżejszego śladu po zaginionym lotniku.**

Wypadek wywołał powszechną senzację. Kapral Dubois przemienił się chyba w niedostrzegalny pyłek kosmiczny.

Nagrody dla najpiękniejszych staruszek.

Żyjemy w czasach rekordów, konkursów i innych sensacji. Niedawno w Paryżu otrzymał nagrodę konkursową najlichszy romans, a obecnie z pism rzymskich dowiadujemy się o nagrodzie, przyznanej w Turynie drogą konkursu najpiękniejszej staruszce. We Francji niedawno był rozpisany konkurs dla najpiękniejszej kobiety we Francji. Zwycięska damą wyszła wkrótce potem za mąż za bardzo bogatego Anglika. Włosi nie są tak chciwymi sensacji i mają widocznie wyższy cel na oku. Ich konkurentki liczyć musiały najmniej 75 lat. Nagroda przypadała tej staruszce, która miała najlepiej zakonserwowane włosy, najświeższą cerę i najprostszą postawę. Konkurs był rozpisany w Turynie. Zdobyła ją pewna Włoszka, licząca 82 lata. Czyta ona jeszcze bez szkieł i robi wrażenie 50-letniej damy. W konkursie tym musiał być podany wiek, co jest — jak wiadomo — u kobiet rzeczą najsłabszą — a nadto tylko najstarsze kobiety miały szanse zwycięstwa. W każdym razie oryginalny rekord.

Psy rzezimieszkami.

W Niemczech rozmielmożniła się specjalna „branża" rabusiów, którzy popełniają kradzieże przy pomocy psów na ten cel umyślnie wytresowanych. Właściciel, wychodząc na łowy zabiera ze sobą psa, wskazuje mu sklep lub skład przeznaczony do zoperowania sam zaś oddala się i ukrywa w ómówionym miejscu. Pies wpada do sklepu, przymila się, w stosownej chwili chwyta jakiś przedmiot i węsząc ślady swego pana, przynosi mu łupy. Kradzieże są na porządku dziennym w porze letniej, gdy drzwi sklepowe stoją otworem. W przeciwnm razie, pies spełnia kradzież w chwili, gdy jakiś klijent drzwi otwiera. W Berlinie policja trafiła na ślady zakładu układania psów. Trener był wydalony z Wirtembergji, specjalista układania psów policyjnych. Kradzieże przy pomocy psów w Europie nie są nowością. Na Węgrzech cyganie włóczęgi kradli tym sposobem drób z obejść włościańskich. W Niemczech policja baczną zwraca uwagę na fachowych włóczęgów ukazujących sie w towarzystwie tych zwierząt. Najstosowniejszymi do „doliniarstwa" są psy z rasy dobermanów i owczarskie czyli te same, jakich policja używa do tropienia złoczyńców.

NA MARGINESIE.

Ośla łąka.

Dlaczego aż ośla? Gdyż strawa, jaką podają jest zaiste godna osłów. Ażeby jednak uniknąć dwuznaczności, należy dodać, iż mamy na myśli, mówiąc o osłach, zarówno tych, którzy wypisują podobne brednie, jak i tych, którzy im wierzą. A więc...

„Naprzód" zamieścił w dniu wczorajszym alarmujący artykuł, niby wstępny, na temat zbliżającej się wojny domowej w Polsce. A jakże! Nawet termin dokładny owej rewolucji domowej podał. Stanie się za to w ostatnich dniach lipca roku bieżącego! Zamach przygotowują faszyści w bardzo czarnych koszulkach a skierowany on jest przeciwko... premjerowi Witosowi! Wprawdzie do tej pory pisało się stale, że faszyści są na usługach prawicy narodowej, że po cichu, tak całkiem po cichutku, popierają oni obecny rząd: naodwrót on popiera faszystów — a teraz rewolucja? Przeciwko swoim? Coś to nie klapuje?

Czytając ów alarm, przychodzi na myśl, że albo „Naprzód" stoi w ścisłym związku z giełdą i rozmyślnie działa, wypisując takie brednie na płochliwe umysły, ażeby wywołać spadek marki polskiej — albo, wygląda to na przygotowywanie terenu dla jakiejś ruchawki józefińskiej w tym sensie, że wystąpiłaby ona z kuligiem awanturniczym, motywując to wystąpienie chęcią poskromienia... faszystów. Jest to stara zasada złodzieja schwytanego na kradzieży, gdy ratując się krzyczy, wskazując na niewinnego przechodnia... **łapaj złodzieja!**

„Republika", wychodząca w Łodzi opowiada znowuż od wielu dni o ciągłych starciach w łonie rządu. Informacje te są tak ścisłe, że pochlubić mógłby się niemi conajmniej woźny z... Kobierzyna lub Kulparkowa... Ten także miewa **dobre** informacje. Naprzykład ta: stracimy **Jaworzynę**. Co to wszystko szkodzi, że decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero ostatecznie za kilka tygodni. Tymczasem można przecież z oślej łączki naszczekiwać i robić u naiwnych złą krew. A, jeżeli będzie dobry rezultat rozstrzygnięcia i Jaworzynę otrzymamy, to zawsze jeszcze znajdzie się jakiś argument, że można było... lepiej to załatwić.

„Nowa Reforma" znowuż płacze nad cnotą pana ministra skarbu Lindego. Dosłownie! Przecież jest on **narzędziem w rękach stronnictw rządowych, znajduje się pod presją, czy pracą ich** itp. osielstwa. Skądże ta miłość niewczesna w organku opozycyjnym do jednego z ministrów stanowiących skład rządu, który się zwalcza? Jest to polityka krakowskiego magistratu, który w ten sposób chce **robić w rządzie** zamęt, zwalczać rząd, litując się i biorąc w obronę jego poszczególnych ministrów. Tylko... żeby to był większy nakład, żeby który ze zwalczanych ministrów bogdaj raz na rok koło Wielkiej Nocy zechciał wziąć chociażby na najpodlejszy użytek takie pisemko.

„Kurjer Lwowski" opowiada znowuż o tem, jakto chadecy grożą wystąpieniem z grona rządowego, jakto wielka własność nie chce zgodzić się na podatek majątkowy i dlatego skarb państwa będzie uszczuplony i tyle... tyle innych jeszcze bajeczek dla bardzo głupiutkich niedorostków. A wszystko byłoby ślicznie, cudnie, idealnie, żeby to premjerem tego zgangrenowanego rządu nie był Witos, ten sam, który odebrał pomoc finansową lwowskiemu dziennikowi. I pod takim kątem czasem można robić w Polsce **opozycję**. Wszakże **osłów** w Polsce jeszcze dość, którzy uwierzą w **idealne pobudki** takiej krytyki opozycyjnej.

— . — . —

Takich podjadków, podgryzających codziennie autorytet rządu, grających na zniżkę marki, robiących nieuzasadniony popłoch jest niestety bardzo wielu w Polsce.

Kiedyż wreszcie spoważnieją głupie oślątka i staną się starymi osłami? Może wówczas lepiej będzie wyglądała.. **polska opozycja polityczna.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Lekkoduch" (wyst. Osterwy-Osterwiny).

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Dama we fraku".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota popoł.: „Jastrząb" (wyst. J. Stępowskiego).

wieczorem: „Szpieg" (występ J. Stępowskiego).

Przeniesienie relikwji Błogosławionego Szymona z Krakowa do Lipnicy.

Dnia 18 lipca b. r. odbędzie się odpust Błogosławionego Szymona z Lipnicy więcej uroczysty, niż po inne lata w rodzinnem miejscu św. w Lipnicy murowanej. W wigilję bowiem odpustu rodacy po uroczystej Mszy św. u grobu Błogosławionego Szymona w kościele Przewielebnych OO. Bernardynów w Krakowie przeniosą cząstkę relikwji do miejsca rodzinnego. Uroczysta procesja z relikwiami rozpocznie się ze stacji kolejowej w Bochni o godzinie 12 w południe dnia 17 lipca. Po drodze wstąpi do kościoła parafjalnego w Bochni i w Wiśniczu Nowym, skąd po udzieleniu Błogosławieństwa Relikwiami wiernym, ruszy ku granicom parafji lipnickiej. Tu po kazaniu dostosowanym do uroczystości przejmie duchowieństwo lipnickie Relikwię z rąk Przew. OO. Bernardynów i uroczyście wprowadzi do kościoła Błogosławionego Szymona, gdzie Relikwie umieszczone zostaną na ołtarzu. — Uroczystemi nieszporami i kazaniem zakończy się dzień pierwszy uroczystości. W uroczystości tej ma wziąć udział Jego Ekse. Najprzew. Ks. Biskup Ordynarjusz Wałęga. — 18 zaś lipca odprawi się odpust.

Na uroczystości te zapraszają najgoręcej wszystkich rodaków i wiernych okolicznych parafji **Lipniczanie.**

Obława na waluciarzy z czarnej giełdy.

Liczne aresztowania. — Konfiskata obcych walut.

Okręg. Komenda Policji Państwowej w Krakowie przeprowadziła w ciągu trzech ostatnich dni przy współudziale wywiadowców Ekspozytury urzędu śledczego energiczną obławę na spekulantów walutami zagranicznemi na dworcu kolejowym i w mieście.

Obława dała plony obfite. Ujęto cały szereg osób, u których zakwestjonowano znaczną ilość walut zagranicznych, a przedewszystkiem dolarów i koron czeskich.

Mimo tych jednak rezultatów prowadzą organa policyjne w dalszym ciągu rewizje celem wykorzenienia spekulacji czarnych giełdziarzy w naszem mieście.

OBCHÓD GRUNWALDZKI. „Straż Polska" urządza w niedzielę dnia 15 bm. tradycyjny obchód grunwaldzki z następującym programem: O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele Marjackim, poczem pochód z orkiestrą ulicą Florjańską pod pomnik Grunwaldzki, gdzie złożony zostanie wieniec od „Straży Polskiej" i wygłoszone przemówienie imieniem „Straży Polskiej", Rady m. Krakowa i wojskowości.

POKAZ OGRODNICZY W KRAKOWIE. Jak nas informują, odbędzie się w Krakowie z końcem września lub z początkiem października br. pokaz ogrodniczy przy uwzględnieniu działów: pomologicznego, nasiennego, przetworów owocowych i warzywnych, warzyw, narzędzi ogrodniczych i t. p. Pokaz odbędzie się w głównym pawilonie parku dra Jordana. Informacji udziela dyr. zakł. sadowniczego „Glinka" w Krakowie p. Gabryl.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO pod budowę kościoła w Piaskach Wielkich pod Krakowem odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godzinie 12 w południe. Poświęcenia dokona ks. biskup Sapieha.

BIURO ZWIĄZKU INTELIGENCJI POLSKIEJ otwarte codziennie między godz. 5—7 po poł. ul. Smoleńsk 9, II p. Wydaje się tam zniżki na kąpiele w **Rabce, Szczawnicy, Żegiestowie i Solcu**, oraz przyjmuje wpisy na kursa: **języków, malarstwa, buchalterji, kroju i modniarstwa, kilimkarstwa i koronkarstwa**

ZMIANY W OKRĘG. KOMENDZIE P. P. W KRAKOWIE. Wedle obiegających pogłosek na miejsce komendanta okręg. insp. **Ladenberga**, który ma podać się na pensję przybywa z Tarnopola do Krakowa podinsp. **Pilch**.

SKRAPIANIE CHODNIKÓW. Magistrat ponownie przypomina, iż w myśl obowiązujących przepisów **skrapianie chodników wodą odbywać się winno o godzinie 5 rano przed oczyszczeniem chodników, następnie w razie posuchy po raz drugi o godzinie 1 po południu, wreszcie podczas upałów po raz trzeci o godzinie 5 po południu. Niestosujący się pociągani będą do surowej odpowiedzialności.**

CI, KTÓRYCH NIESZCZĘŚCIE NAWIEDZIŁO. Do wypełnionej już i tak po brzegi listy okradzionych mieszkańców naszego miasta dodajemy dalszy ciąg nazwisk ograbionych z mienia osób, którym z zamkniętego mieszkania wynieśli złodzieje bieliznę i garderobę.

Do tych nieszczęśliwców ogołoconych należy Wilhelm Budziński, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej, któremu skradziono ubranie i bieliznę wartości około 6 miljonów marek, oraz Izydor Wojnarowski, zamieszkały przy ul. Niecałej, którego pozbawiono garderoby na 7 miljonów marek ocenionej.

PERKALOWI WŁAMYWACZE. Do sklepu Markusa Klausnera przy ul. św. Katarzyny włamali się nieznani sprawcy i skradli 33 m. perkalu, wyrządzając szkodę kupcowi na 1 miljon Mk., która jednakże mu się wróciła, gdyż ścigani przez polisję włamywacze łup porzucili i zbiegli. Perkal oddano Klausnerowi.

DO WCZORAJSZEJ NOTATKI naszej p. t. „Ujęcie niebezpiecznego włamywacza" dodajemy, jako uzupełnienie, komunikat ekspozytury urzędu śledczego następującej treści: „Aresztowano Leizora Genendla, kilkakrotnie policyjnie notowanego i ściganego za różne przestępstwa, pod zarzutem i w związku z kradzieżą z włamaniem do kasy Natana Grünspana, zam. przy ul. Józefa l. 6, gdzie w dniu 26 maja skradziono biżuterję i gotówkę ogólnej wartości 130 miljonów marek. W czasie aresztowania rodzina Genendla, a to matka Mindla i brat Mojżesz rzucili się na organa policyjne, chcąc udaremnić czynności służbowe, za co zostali również przyaresztowani".

NIEUDAŁA WYPRAW. Ubiegłego wieczoru między ogdz. 6 a 10 włamano się do mieszkania Mozesa Buchalstera przy ul. Zielonej 4 i skradziono garderobę i biżuterję, wartości około 20 miljonów marek. Przybyły na miejsce wywiadowca PP. Michalak rozpoczął energiczne śledztwo i w dwie godziny po wypadku ujął głównego sprawcę włamania, niejakiego Szapiro, któremu wszystkie rzeczy skradzione prócz złotego zegarka odebrano i oddano Buchalsterowi. Za wspólnikiem Szapiry zarządzono na podstawie śladów pościg.

Waluta niemiecka zawodzi swój śmiertelny taniec...

Alarmy prasy niemieckiej. — Ile w nich prawdy?

Berlin. (AW).

„Berliner Tageblatt" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł, w którym omawia położenie gospodarcze Niemiec.

Dziennik uważa za największy błąd odbywanie ferji wakacyjnych parlamentu w czasie, kiedy waluta niemiecka zawodzi swój śmiertelny taniec.

Dziennik stwierdza, że wskutek okupacji Zagłębia eksport zmniejszył się wprost przerażająco, natomiast wzrósł import, jak również liczba bezrobotnych. Pismo domaga się przedewszystkiem dostosowania podatków do dewaluacji pieniądza, zamknięcia prasy banknotów i silnej redukcji urzędników, którzy wraz ze swoimi rodzinami stanowią dwunastą część całej ludności państwa.

W podobnym sensie pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung", wskazując nadto, na zagrażające unieruchomienie importu zagranicznych środków żywności i surowców wskutek przepisów dewizowych.

„Rote Fahne" zarzuca wprost rządowi, że uregulowaniem obrotu dewizami sprowadził blokadę Niemiec. W krótkim czasie — pisze dziennik — cały rynek niemiecki został ogołocony dla artykułów handlu międzynarodowego, jak zboża, metali i t. p., a mimo tego nie położono tamy spekulacji.

Giełda.

Dzień wczorajszy stał pod znakiem trwałej zwyżki kursów i odznaczał się zwiększeniem tranzakcji w papierach w stosunku do ub. tygodnia. Prócz lekkiej zniżki w Tepege i Automotorze zwyżkowały gwałtownie wszystkie inne papiery. Dużym a niespodziewanie wysokim kursem zainteresował szczególniej Pocisk (100 tys.), Zieleniewski zyskał 35 tys. Trzebinia żelazo 15 tys., Siersza górnicza 25 tys., — Chodorów 45 tys., Ćmielów 30 tys. Jakeśmy zapowiadali, Krakus i Siersza drgnęły lekko oczywiście zwyżkowo i na najbliższy okres spodziewać się można ich „szczęśliwego okresu", o ile oczywiście właściciele nie zarzucą rynku przedwcześnie akcjami. Potęga ze względu na subskrypcję zdaje się pójdzie zwyżkowo w najbliższym czasie.

Naogół stwierdzić można że ledwie dwa lub trzy papiery giełdowe mają już obecnie cenę właściwą — reszta czeka na zwyżkę i wobec kursu walut, doczeka się nieochybnie.

Kraków.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich:

Akcje. Cyfry te są podane w tysiącach marek polskich w transakcji:

Polski Bank przemysłowy	$41\frac{1}{2}$—44
Bank małopolski	60—68
Ziemski bank kredytowy	31—32
Bank komercjalny	14
Bank kredytowy Warszawa	140
Polskie Tow. handlowe	36—45
Impex	1,7—1,8
Bracia Rolniccy	20—22
Pharma	75—78
Zieleniewski	745—755
H. Cegielski	90—97
Parowozy	105—113
Automotor	27
Trzebinia maszyny	145—146
Pocisk	100
Górka cement	800—840
Sierszańskie zakłady g... e	680—710
Polska nafta	74—80
Pokucie	40—41
Strug	40
Syndykat ko...	54—55
Krakus	58—6.
Chodorów	490—505
Ćmielów	130—150
Elektrownia Siersza	38—43
Niemojewski	208—220
Fabryka kapeluszy Myślenice	42—45.

Giełda zbożowa. Żyto 290.000; owies 360.000; kasza hreczana 680.000. Tendencja nieustalona.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 108000, sp. 109000, kupno 107000; mark niemieckie 0.53.

Czeki. Belgja 5425, sp. 5475, kupno 5375; Berlin 0.54, sp. 0.55, kupno 0.53; Londyn 499.900, sp. 504.900, kupno 494.900; Nowy York 109.000, sp. 110.000, kupno 108.000; Nowy York drobne sp. 109.000, kupno 107.500; Paryż 6500, sp. 6560, kupno 6440; Praga 3275, Szwajcarja 18975—19175; Wiedeń 149, sp. 150, kupno 148; Włochy 4720.

Zurych (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0027, Holandja 235, Nowy Jork $575\frac{1}{2}$, Londyn 26,40, Paryż 33.80, Medjolan 24.60, Budapeszt $0.06\frac{1}{2}$, Praga 17,25, Bukareszt 2,97, Belgrad 600, Sofia 5,12; Warszawa 0.0048, Wiedeń 0,0080 7/8, austr. korona stempl. 0.0081 1/4.

Włochy są za podjęciem stosunków handlowych z Sowietami.

Rzym. (AW).

Onegdaj Komitet parlamentarny dla spraw zagranicznych rozważał sprawę podjęcia stosunków handlowych ze Sowietami i Ukrainą. Komisja przyjęła sprawozdanie posła Orlanda, które przemawiało za koniecznością nawiązania stosunków z Rosją.

Ze sportu.

Vivo—Czarni 5:0 (3:0).

We wtorek dnia 10 bm. na boisku Czarnych rozegrała budapeszteńska drużyna, trzeci match zwycięski. Czarni wystąpili w normalnym składzie, jedynie na bramce w miejsce Winnickiego grał rezerwowy Witoszyński i głównie jemu mają Czarni do zawdzięczenia swą wysoką klęskę.

Vivo A. C. rozwinęło przepiękną przyjemną kombinacyjną grę. Drużyna to bardzo jednolita, z której wybijał się jedynie przytomny bramkarz. Stosunek rzutów narożnych 8:5 dla Viva. Sędzia p. Bodr miał swój słabszy dzień. Publiczność niedopisała.

Wisła w Łodzi.

W niedzielę, na boisku klubu „Turystów" rozegra mistrz okręgu krakowskiego zawody towarzyskie z sympatycznym „Unionem".

Wobec tego, że Wisła potykać się będzie z mistrzem okręgu łódzkiego Ł. K. S. w rozgrywkach o mistrzowstwo Polski, i wobec znakomitej obecnie formy Wisły, zawody budzą w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

KOLARSTWO.

Wyścigi kolarskie odbędą się 14 i 15 bm. w naszym mieście o mistrzowstwo województwa krakowskiego, na torze kolarskim w parku K. S. Cracovia.

Aresztowanie Kuczery sprawcy katastrofy automobilowej w Zakopanem.

Zakopane. (PAT).

Komisja uzdrowiskowa donosi nam, że wydelegowana dla zbadania powodów katastrofy samochodowej na drodze do Morskiego Oka komisja techniczna z krakowskiej Dyrekcji Robót Publicznych, z inspektorem Kopystyńskim na czele orzekła, że winę ponosi szofer Michał Kuczera z powodu niedbalstwa. Kuczerę aresztowano. Pogłoski, jakie ukazały się o śmierci innych ofiar katastrofy są nieprawdziwe.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej krakowskiej otworzył prezydent Federowicz, poświęcając na wstępie kilka serdecznych zdań pamięci zmarłego niedawno radcy m. dra Damskiego.

Po udzieleniu urlopu kilku radcom miejskim wszedł pod obrady nagły wniosek r. m. dra Rosenzweiga przeciwko zamierzonemu przez miejską komisję gazowo-elektryczną podwyższeniu cen prądu elektrycznego. Po przyjęciu i uzasadnieniu wniosku wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której szereg radnych podnosił fatalną gospodarkę Elektrowni miejskiej. — W chwili zamknięcia numeru obrady toczą się w dalszym ciągu.

Poszukują posady

SAMODZIELNY kierownik ceramik, z dwudziestoletnią praktyką znawca glin, specjalista fabrykacji dachówek różnych systemów dren znawca pieców ceramicznych i specjalista w paleniu. Obecnie na posadzie w wielkich zakładach ceramicznych o kilkumilionowej produkcji zmieni posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny ceramik" do Adm. „Gońca Krakowskiego". 354

Kupno

KUPIĘ starsze auto osobowe, opis, cena u Adr. I. Pindur, Cieszyn Nowemiasto 12. 1864

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie w Krakowie na 4 pokojowe w śródmieściu za dopłatą. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „Miljonowe odstępne" do Aministr. „Gońca Krakowskiego". 358

POSZUKUJĘ pokoiku przy starszej Pani, daun prowianty i opał po zniżonej cenie. Orzechowski Syndykat Rolniczy, Szczepańska 6.

Różne

ZGUBIONO w środę wieczorem dnia 11 b. m. portmonetkę koloru wiśniowego na Głównym Rynku. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem ul. Kopernika 6 (dozorca). 357

Z Czech

sprowadzaną drogą wodę karlsbadzką zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

:: woda mineralna ::

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-upraw. fabryki

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4. Tańsza przeszło o połowę i a w skuteczności równa rodzimej.

do nabycia w aptekach droguerjach i t. d. 1870

50 SZTUK Akcji Syndykatu Koszykarskiego sprzedam z prawem poboru. Zgłoszenia listowne do Admin. „Gońca Krakowskiego pod „Koszyki". 355

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA „IMPEX" W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Marek 70,000.000·- na Mp. 210,000.000·- w drodze emisji 1,000.000 sztuk akcji po Mp. 140·- nominalnej wartości.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex" w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 70,000.000·— Marek na 210,000.000 Marek i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 8 czerwca 1923 r. O. Sp. 2460 Spr. Nr. 19 rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

dla Marek 140,000.000·— VII emisji

pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcji na każdą akcję poprzednich emisji.
2. Kurs emisyjny akcji dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę Mp. 500·—. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcji, należytości emisyjnej i podatku giełdowego wpłacić przy subskrypcji kwotę 200 Mp. za każdą akcję nowej emisji.
3. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex" począwszy od dnia 1 lipca 1923 r.
4. Termin subskrypcji rozpoczyna się dnia 2 lipca 1923 r. i upływa z dniem 2 sierpnia 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta.
5. Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie przy ul. Stradom L. 19.
6. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisji i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.
7. Przydział akcji nastąpi w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje również Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, Plac Marjacki L. 7. i Dom Bankowy Jakób Ulam we Lwowie. 1947

Ważne dla każdego!

Tysiące podziękowań :: Sumienne wykonywanie obstalunków.

Czy słyszaliście o firmie handlowej „Szczupakiewicz i Ska", Białystok, która wysyła za pobraniem pocztowem wszelkie towary: sukienne, bławatne i galanteryjne po cenach fabrycznych? Z pewnością. — Lecz nie zdążyliście nawiązać z nią kontaktu. Spieszcie więc skorzystać z okazji.

CENNIKI i CIEKAWE OFERTY

wysyła na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresujcie!

FIRMA HANDLOWA SZCZUPAKIEWICZ i Ska

BIAŁYSTOK — Skrzynka pocztowa 36-4.

Bez żadnego ryzyka dla zamawiającego

Uwaga! O ile się towar nie spodoba, zwracamy pieniądze w całości.

Pierwszorzędny Salon = Fryzjerski dla Pań =

tylko z obsługą damską:

Włosy zniszczone szkodliwemi ingredencyami, lub przez nieumiejętne obchodzenie się osób niefachowych przywraca do pierwotnego stanu

„Ligia Kwiat Jabłoni"

O czem poświadczyć może liczne grono P. T. Pań przezemnie leczonych. 1819

Franciszka Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka l. 3. I. p.



Czego czekacie?

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami, bo dopóki zapas ze starych zakupów wystarcza — wysyłam każdemu pocztą za zaliczką (przy otrzymaniu zadatku 50.000 mk.), po najtańszych starych cenach.

Garnitur towarów: to znaczy 1 odcinek, wystarczający na męskie mocne ubranie, 1 odcinek na damską suknię zimową. 1 chustkę zimową na głowę, na 2 koszule męskie, płótno lub flanelę na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych i 2 pary pończoch damskich, wszystko razem tylko za **450.000·— Mkp.** wyższy gatunek za 600.000 Mkp.

Zamówienia prosimy adresować: 1925

Skład fabr. **M. BRYL w Łodzi, ul. Piotrkowska 56-7** w podwórzu.

UWAGA! Zamawiający 2 garnitury razem dostanie 1 tuzin chusteczek jako podarunek **darmo.**

„POTĘGA" S. A.

TOWARZYSTWO POLSKICH FABRYK, HUTY ŻELAZA

w Krakowie, ul. Basztowa 9.

Bilans za 1922 rok

Stan czynny:			Stan bierny:		
Gotówka w kasie	675.304	76	Kapitał akcyjny	250.000.000	-
Gotówka w bankach	7.782 160	63	Fundusz rezerwowy	81.963.662	55
Papiery wartościowe	1.045.000	-	Wierzyciele	327.617.559	03
Weksle w portfelu	1.585.000	—	Kredyta	305.500.000	—
Dłużnicy	252.130.583	41	Różni za depozyta	8.642.000	—
Udziały E. Drewitz w Toruniu	220.875.000	—	Dywidenda za 1921 rok	306.000	—
Nieruchomości: w Oświęcimiu, Brodach	197.005.419	97	Zysk za 1922 rok	82.000.934	11
Maszyny i ruchomości fabryczne	24.012.920	82			
Własne środki przewozowe	5.180.279	20			
Materjały i półfabrykaty	313.478.362	60			
Ruchomości biurowe	2 260.124	39			
	1.056.[illegible]30.155	69		1.056.[illegible]30.155	69

Rachunek strat i zysków.

Odsetki	29.425.928	57	Sprzedaż	254.977.968	65
Amortyzacja	13.200.201	07			
Koszta administr.	130.350.904	60			
Zysk	82.000.934	11			
	254.977.968	65		254.977 968	65

Kraków, dnia 31 grudnia 1922 roku.

„POTĘGA" S. A.

Towarzystwo polskich fabryk, huty żelaza

Zarząd Towarzystwa:

Prezes:

August Lizak mp.

Członkowie:

Józef Dubieński mp., Franciszek Dubowski mp., Zygmunt Chmielewski mp., Zygmunt Bieżeński mp.

Buchalterja:
Emiljan Meduski mp.

Komisja rewizyjna:
Mieczysław Walczak mp.
Jakób Bojko mp. Stanisław Cholewicki mp.

Dnia 25 maja br. w Biurze Centrali S. A. „Potęga" odbyło się II-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki, na którem uchwalono dywidendę w wysokości 25% Dywidenda płatna od dnia 1-go czerwca br. w Banku Handlowym w Warszawie oddziale Kraków, w Banku Małopolskim Centrali w Krakowie, oraz wszystkich jego oddziałach, w Ziemskim Banku Kredytowym Centrali i Oddziałach, oraz Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oddziale Kraków. 1946

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.